Ewangelia Łukasza

Rozdział 4

**1**. A Jezus, pełen Ducha Świętego, wrócił znad Jordanu i został zaprowadzony przez Ducha na pustynię; **2**. I przez czterdzieści dni był kuszony przez diabła. Nic nie jadł w tych dniach, a gdy minęły, poczuł głód. **3**. I powiedział do niego diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, aby stał się chlebem. **4**. Ale Jezus mu odpowiedział: Jest napisane: Nie samym chlebem będzie żył człowiek, ale każdym słowem Bożym. **5**. Wtedy wyprowadził go diabeł na wysoką górę i pokazał mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata. **6**. I powiedział do niego diabeł: Dam ci całą tę potęgę i ich chwałę, bo zostały mi przekazane i daję je, komu chcę. **7**. Jeśli więc oddasz mi pokłon, wszystko będzie twoje. **8**. A Jezus mu odpowiedział: Idź precz ode mnie, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, swemu Bogu, będziesz oddawał pokłon i tylko jemu będziesz służył. **9**. Potem zaprowadził go do Jerozolimy, postawił na szczycie świątyni i powiedział do niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. **10**. Jest bowiem napisane: Rozkaże o tobie swoim aniołom, aby cię strzegli; **11**. I będą cię nosić na rękach, abyś przypadkiem nie uderzył swojej nogi o kamień. **12**. A Jezus mu odpowiedział: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, swego Boga. **13**. Kiedy diabeł skończył całe kuszenie, odstąpił od niego na jakiś czas. **14**. Jezus zaś wrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o nim rozeszła się po całej okolicy. **15**. I nauczał w ich synagogach, sławiony przez wszystkich. **16**. Przyszedł też do Nazaretu, gdzie się wychował. Według swego zwyczaju wszedł w dzień szabatu do synagogi i wstał, aby czytać. **17**. I podano mu księgę proroka Izajasza. Gdy otworzył księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: **18**. Duch Pana nade mną, ponieważ namaścił mnie, abym głosił ewangelię ubogim, posłał mnie, abym uzdrawiał skruszonych w sercu, abym uwięzionym zwiastował wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność; **19**. Abym głosił miłościwy rok Pana. **20**. Potem zamknął księgę, oddał ją słudze i usiadł, a oczy wszystkich w synagodze były w nim utkwione. **21**. I zaczął do nich mówić: Dziś wypełniły się te *słowa* Pisma w waszych uszach. **22**. A wszyscy przyświadczali mu i dziwili się słowom łaski, które wychodziły z jego ust. I mówili: Czyż nie jest to syn Józefa? **23**. I powiedział do nich: Z pewnością powiecie mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie. To, o czym słyszeliśmy, że wydarzyło się w Kafarnaum, uczyń i tu, w swojej ojczyźnie. **24**. I powiedział: Zaprawdę powiadam wam: Żaden prorok nie jest dobrze przyjmowany w swojej ojczyźnie. **25**. Ale mówię wam zgodnie z prawdą, *że* wiele wdów było w Izraelu za dni Eliasza, gdy niebo było zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował na całej ziemi; **26**. Jednak Eliasz nie został posłany do żadnej z nich, tylko do pewnej wdowy z Sarepty Sydońskiej. **27**. I wielu było trędowatych w Izraelu za *czasów* proroka Elizeusza, jednak żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Naaman Syryjczyk. **28**. I wszyscy w synagodze, słysząc to, zapłonęli gniewem; **29**. A wstawszy, wypchnęli go z miasta i wyprowadzili na szczyt góry, na której było zbudowane ich miasto, aby go z niej zrzucić. **30**. Lecz on przeszedł między nimi i oddalił się. **31**. Potem przyszedł do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał ich w szabaty. **32**. I zdumiewali się jego nauką, bo przemawiał z mocą. **33**. A był w synagodze człowiek, który miał ducha demona nieczystego. Zawołał on donośnym głosem: **34**. Ach, cóż my z tobą mamy, Jezusie z Nazaretu? Przyszedłeś nas zniszczyć? Wiem, kim jesteś: Świętym Boga. **35**. I zgromił go Jezus: Zamilcz i wyjdź z niego! Wtedy demon rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej krzywdy. **36**. A wszystkich ogarnęło zdumienie i rozmawiali między sobą: Cóż to za słowo? Bo z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a one wychodzą. **37**. I wieść o nim rozeszła się wszędzie po okolicznej krainie. **38**. Po wyjściu z synagogi *Jezus* przyszedł do domu Szymona. A teściowa Szymona miała wysoką gorączkę, więc prosili go za nią. **39**. Wtedy on, stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, a ta ją opuściła. Zaraz też wstała i usługiwała im. **40**. A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przyprowadzali ich do niego, a on na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich. **41**. Z wielu też wychodziły demony, wołając: Ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym. Ale *on* gromił *je* i nie pozwalał im mówić. Wiedziały bowiem, że on jest Chrystusem. **42**. Kiedy nastał dzień, wyszedł i udał się na odludne miejsce. A ludzie go szukali i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby od nich nie odchodził. **43**. Lecz on powiedział do nich: Także innym miastom muszę głosić królestwo Boże, bo po to zostałem posłany. **44**. I głosił w synagogach w Galilei.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski